

NATO, Trump i Ukraina – aspekty polityczno- gospodarcze

27 czerwca 2025

Pojawienie się Donalda Trumpa 24 czerwca br. w Hadze na dwudniowym szczycie NATO podniosło napięcie. Celem jego wizyty był apel o większą elastyczność w podejściu do kwestii członkostwa Ukrainy w NATO oraz wyrażenie zainteresowania rozmowami z Rosją. Wojna wkroczyła w czwarty rok. Kanada, mimo trudnej sytuacji budżetowej, zadeklarowała gotowość udzielenia dalszej pomocy finansowej Ukrainie.



Zawiedziony odrzuceniem propozycji zawieszenia ognia, Donald Trump postawił na rozmowy z Władimirem Putinem. Przywódcą Europy taka postawa kojarzy się z odwilżą w relacjach z Rosją, co wydaje się obce ich interesom, stawiając na zbrojenia jako cel główny. Postawa amerykańskiego dystansowania się od problemów Ukrainy widoczna jest od miesięcy.

Wcześniejsze spotkania na forum NATO gwarantowały Wołodomyrowi Zełenskiemu status „bohatera”, dzięki czemu padały zobowiązania bezterminowej pomocy finansowej i militarnej, by zyskać równoprawnego członkostwa w strukturach Unii Europejskiej. Integracji Kijowa służyć miała szybka ścieżka integracyjna pomijająca procedury stosowane wobec innych państw. Amerykańskie weto dla tych starań podważył przyszły charakter sojuszu. Administracji Trumpa zależy na uniknięciu torpedowania propozycji zawieszenia ognia. Wynikało to z treści odbytej niedawno rozmowy telefonicznej z prezydentem Rosji. Problem w tym, że z chwilą teatralnego ataku na Iran, nikt na świecie nie zainwestuje zaufania tandemowi USA-Izrael.

Podczas spotkania przedstawicieli G7 w Kanadzie, prezydent Trump zaproponował włączenie Rosji do tego gremium, co wywołało zdumienie wśród partnerów. Obecny na wydarzeniu prezydent Wołodymyr Zełenski opuścił Kanadę bez uzyskania wspólnego oświadczenia w sprawie wojny. Sfrustrowany, opublikował własny komunikat, w którym stwierdził, że „Putin od 2014 roku chce całej Ukrainy”.



Przedstawiane wielokrotnie oferty rosyjskich warunków do zawarcia pokoju były i są znane, a sprowadzają się do ponownego podpisania umowy z Mińska. Putin zaproponował, że skoro zostały one już wcześniej podpisane po 17-godzinnych rozmowach i są znane administracji waszyngtońskiej, wystarczy je podpisać ponownie chociażby w Stambule. Widnieje w nich sformułowanie, że poza terenami donieckimi, ługańskimi i zaporoskimi, reszta Ukrainy, wolnej od banderyzmu, zachowa suwerenność. Widząc pogłębiające się podziały w NATO, Wołodymyr Zełenski przyjął postawę wyczekującą, mając świadomość, jak bardzo Ukraina uzależniona jest od amerykańskiego wsparcia militarnego.

Podsycany kurs antyrosyjskości i walki do ostatniego Ukraińca są preferowane w polityce pod hasłem systematycznego niszczenia Rosji. Rozbieżności w łonie G7 i NATO hamują ten kurs. Spotkanie w Kanadzie, zaplanowane jako dwudniowe, skończyło się dobieg wcześniej, na co wpływ miał przebieg starć izraelsko-irańskich.

W sprawie finansowania ukraińskiego państwa głos zabrał premier Węgier, Viktor Orbán, który otwarcie zakwestionował obowiązek wsparcia ze strony Polski czy innych krajów regionu. „NATO nie ma żadnych interesów na Ukrainie – poza tym ani Rosja, ani Ukraina nie są członkami Sojuszu. I tego się trzymam” – stwierdził. Jako znacznie istotniejszy problem wskazał przeregulowanie i błędną politykę budżetową Unii Europejskiej. „Cokolwiek mówić o 5% PKB na zbrojenia – dziś

żadne państwo nie jest w stanie podjąć się takiego wyrzeczenia” – dodał. Na pytanie dziennikarza: „Czy nasze bezpieczeństwo ma zależeć od jednego człowieka – Donalda Trumpa?”, Orban odpowiedział: „Ład międzynarodowy zależy od zdrowego rozsądku – a za takiego uchodzi prezydent USA. Dowodem tego jest sposób, w jaki zarządza konfliktem bliskowschodnim. Według jego strategii – zadawnione konflikty mają wygasać, a nowe być krótkotrwałe”. Zdaniem Orbana, to nie polityka Władimira Putina stanowi zagrożenie dla Europy, lecz utrata jej konkurencyjności. „Europa, mimo wszystko, jest silniejsza od Rosji” – zaznaczył.

O losach wojen przesądza sytuacja na froncie. Nominacja nowego amerykańskiego generała Alexusa Gryniewiczza na stanowisko dowódcy NATO w niczym nie zmieni losów Europy, dotkniętej rozlanym konfliktem ukraińskim. Stwierdził on w Senacie: „Ukraina radzi sobie świetnie, więc powinniśmy ich [Ukraińców] wspierać”. Czyżby podzielał walkę do ostatniego Ukraińca, pomijając starania prezydenta – zwierzchnika armii USA?

[]

Brak realnego zainteresowania zawarciem pokoju ze strony Kijowa i jego europejskich patronów sprawia, że Rosja systematycznie przesuwając linię frontu i co tydzień przejmując kontrolę nad 7-8 wioskami. Według danych Ministerstwa Obrony Rosji w ciągu ostatnich 24 godzin, prowadząc atak na ośrodek magazynowania dostaw NATO, wyeliminowanych zostało z walki 1300 żołnierzy walczących po stronie ukraińskiej w rejonie Kupiańska (rejon Charkowa). Rosyjska grupa wschodnia ewakuowała ludność Bogatyra. Grupa północna zniszczyła 4 pojazdy silnikowe, 8 pojazdów opancerzonych, 7 dział artyleryjskich, 2 magazyny amunicji, odnotowując 160 poległych żołnierzy przeciwnika. Grupa zachodnia ma na swoim koncie zniszczenie 7 pojazdów silnikowych, 1 haubicę 105mm-L119, 3 centrale elektroniczne i 4 magazyny amunicji, i eliminację z pola walki 200 poległych po stronie przeciwnika. Straty w

liczbie 165 ludzi, 4 pojazdy silnikowe i działo artyleryjskie są wynikiem działania grupy południowej. Grupa centralna zniszczyła dwa pojazdy bojowe, 6 pojazdów silnikowych, w tym jedno działo samostrzelne, jeden magazyn amunicji, 1 system lokalizacji radarowej AN/TPQ-50, zadając straty w ludziach liczące 500 poległych. Dodatkowe straty zadała grupa Dniepr. Niezależnie od nich, działania lotnictwa wykorzystującego obiekty bezzałogowe zniszczyły system wyrzutni S-300PT, stację radarową P-18 oraz jeden pojazd należący do dowództwa. Do strat ukraińskich dochodzi 335 zestrzelonych dronów i strącenie 7 bomb lotniczych produkcji amerykańskiej.

W państwie, w którym nikt nie rozważa już gospodarczych skutków wojny, a temat ekonomii znika z agendy rządzących, trudno mówić o nadziei na sukces. Ratowanie państwa dla dobra ich obywateli zniknęło z wachlarza trosk aparatu rządzących.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: YouTube.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#)

Źródło: WolneMedia.net